Koniec Polskiej Leśnej Izby Gospodarczej

Dodano: 26.08.2019

Polska Leśna Izba Gospodarcza jest w stanie likwidacji. Stało się tak na wniosek 22 członków organizacji, którzy wzięli udział w walnym zgromadzeniu PLIG, 10 sierpnia w Krępsku k. Piły.

Przebieg spotkania był burzliwy, po sprawozdaniu za rok 2018, w którym wszystko było w porządku z finansami PLIG, przyszedł czas na rok 2019, i tutaj zaczęły się problemy.

Okazało się, że Mariusz Rakowski, prezydent Izby, przelał z konta PLIG na prywatne konto swojej matki pieniądze na łączną kwotę ponad 180 tys. złotych. Są to pieniądze pochodzące ze składek członków Izby. Na izbowym koncie po tych transakcjach pozostało nieco ponad 13 tys. zł. (dokładnie: 13 248,81 zł ? przypis red).

? Informację o tych przelewach otrzymałem zaledwie na dwa dni przed walnym, czym byłem bardzo zaskoczony ? relacjonuje Waldemar Winkowski, przewodniczący komisji rewizyjnej PLIG. Jak się okazało, 100 tys. złotych Mariusz Rakowski przelał 27 czerwca br., potem 1 lipca jeszcze 40 tys. złotych i 4 lipca kolejne 40 tys. złotych. ? Walne zebranie zobligowało mnie do złożenia zawiadomienia do prokuratury w tej sprawie ? zaznacza Winkowski.

On, a także inni uczestnicy spotkania z którymi się kontaktowaliśmy mówią, że obecny na zebraniu Mariusz Rakowski tłumaczył iż pieniądze przelał ze względu na swoją trudną sytuację i deklarował ich zwrot w przeciągu roku.

Zebrani członkowie PLIG po burzliwej debacie przegłosowali wniosek o postawienie Polskiej Leśnej Izby Gospodarczej w stan likwidacji. Nie udało się wyłonić przedstawiciela PLIG, który miałby przeprowadzić ten proces. Teraz to Rada PLIG musi spośród swoich członków wybrać taką osobę.

Walne przegłosowało także wspomniany wyżej wniosek o skierowaniu do prokuratury zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa przez prezydenta PLIG.

Przypomnijmy, PLIG powstał pod koniec 2015 roku. Była to największa w Polsce organizacja skupiająca przedsiębiorców leśnych.

Zajmowała się m.in. sprawą dotacji z UE dla zuli, przekazała członkom bezpłatnie wzory umów konsorcjum i o podwykonawstwo, prowadziła projekt ?Zostań operatorem maszyny leśnej?, udzielała porad prawnych członkom, organizowała lub uczestniczyła każdego roku w kilkudziesięciu spotkaniach w całym kraju.

PLIG prowadziła też szkolenia dla członków o różnej tematyce, w których wzięło udział ponad 150 osób. W ciągu dwóch lat działalności wysłała ponad 100 oficjalnych pism do rożnych urzędów i instytucji.

Pierwszy kryzys Izba przeszła na początku 2018 roku, gdy okazało się, że zasiadający we władzach organizacji przedsiębiorcy wystartowali w przetargach na usługi leśne na terenach poklęskowych z niskimi stawkami.

Po zwołanym wówczas w trybie nadzwyczajnym zebraniu zmieniły się władze organizacji. Jednak krótko po tym, odwołani wcześniej z władz przedsiębiorcy zwołali kolejne zebranie, na którym wrócili na stanowiska. W międzyczasie w proteście przeciw takiemu postępowaniu z PLIG odeszli dyrektor biura i kilku członków władz.

Po tym burzliwym okresie, od połowy roku 2018, PLIG nie podejmował już widocznych działań.

Komentarze (0)

Nie dodano jeszcze żadnego komentarza.